



**Zdrowia i pogody ducha, nadziei na zwycięstwo życia,
dobra i miłości objawionych w Bożym Narodzeniu!**



PL ISSN 1507-6105

tradycja od 1995 r. nakład 8 000 egz. + www.wiadomoscipodgorze.pl

WIADOMOŚCI

Egzemplarz bezpłatny
Przeznaczony dla...

Bieżanów, Bieżanów Nowy, Na Kozłowie, Kurdwanów, Łagiewniki, os. Cegielniana, Piaski Nowe i Wielkie, Prokocim, Prokocim Nowy, Rząka, Swoszowice, Wola Duchacka Wschód i Zachód

Nr 12 (299) Rok XXV

Kraków

grudzień 2020

ROZBUDOWA ULIC PRZY SZPITALU UNIWERSYTECKIM

Choć Szpital Uniwersytecki w Prokocimiu działa już od kilku miesięcy, to dopiero teraz finalizowane są przygotowania do rozbudowy układu drogowego wokół niego.

Inwestycja podzielona jest na trzy etapy, z których ostatni ma się zakończyć w 2023 r. W efekcie diametralnie zmieniają się ulice Jakubowskiego i Kostaneckiego, powstaną trzy ronda i zmodernizowana pętla autobusowa, zostaną uporządkowane miejsca parkingowe i wybudowana zupełnie nowa ulica w kierunku południowym.

Budowa Szpitala Uniwersyteckiego w Prokocimiu trwała wiele lat i od początku było wiadomo, że powstanie tak wielkiego kompleksu, do którego codziennie będą zmierzać tysiące osób, będzie wymagało przebudowy układu drogowego. Mimo to Miasto bardzo opieszale zabierało się do wybudowania połączenia w kierunku ul.

Kosocickiej, stworzenia koncepcji obsługi szpitala komunikacją zbiorową oraz zapewnienia możliwości sprawnego dojazdu do szpitala dla karet pogotowia.

W efekcie placówka działa od kilku miesięcy, a przygotowania do zmiany układu drogowego wciąż jeszcze

Cd. na str. 3

REKLAMA

TŁUMIKI

12 657 23 75
513 096 771

DLA STAŁYCH KLIENTÓW RABATY

PIOMAR, Wola Duchacka,
ul. Dauna 95A (wjazd od Nowosądeckiej)

HAKI HOLOWNICZE
MECHANIKA OGÓLNA
WULKANIZACJA
KATALIZATORY
FILTRY DPF

PASMANTERIA RENO

PRZERÓBKIE KRAWIECKIE

Włóczki, Kanwy, Piżamy, Odzież, Bielizna
Rajstopy, Szyście firan i zasłon

Łużycka 55, pawilon 1 piętro
kom. 792 437 260
tel. 12 658 99 04

OSTATNIE SZLIFY W PARKU DUCHACKIM

Kończy się pierwszy etap zagospodarowania parku Duchackiego, wkrótce ma też ruszyć drugi. Nie ma jednak pieniędzy wystarczających na remont stojącego w parku dworu.

W najbliższych dniach mają się zakończyć prace przy pierwszym etapie zagospodarowania parku Duchackiego. Zielony teren przeszedł dużą zmianę – wykonane zostały alejki, uporządkowano istniejącą zielenią i posadzono nową, pojawiły się ławki i kosze.

Najbardziej charakterystycznym elementem parku będą drewniane pomosty wykonane przy stawach i altana. Dzięki nim będzie można odpocząć w bezpośrednim sąsiedztwie wody.

Drugi etap

ZZM chce teraz wykonać jeszcze dodatkową, mniejszą część prac. Rozpisał zamówienie, które obejmuje nadbu-

Cd. na str. 3

REKLAMA

EKOLOGICZNA PRALNIA • MAGIEL WODNO - CHEMICZNA

30 lat tradycji

PRANIE NA TELEFON (punkty przyjęć i odbioru):
Nowosądecka 41A tel. 12 650 19 00
Młoty 16 tel. 503 43 03 47
Małborska 63 tel. 503 812 886

USŁUGI KRAWIECKIE: skracanie, wymiana zamków itp.

Czynne: Poniedziałek-Piątek 8:00 - 17:00, Sobota 11:00 - 14:00

Poszukujemy lokalu na punkt pralniczy! Podejmiemy współpracę z firmą usługową w zakresie przyjmowania i wydawania prania!

USŁUGI PODSTAWOWE:
- pościel, narzuty, obrusy, zastony itp.
- pościel zdrowotna, merynosy

PRANIE SPECJALNE: suknie ślubne, wieczorowe, komuniżne, garderoba

PRANIE Z BARIERĄ HIGIENICZNĄ DLA PRZYCHODNI I GABINETÓW

PRANIE WSZELKIEGO RODZAJU DYWANÓW

Trzepanie i transport dywanów gratis przy usłudze powyżej 100 zł

CZYSZCZENIE WSZELAKIEJ ODZIEŻY

Zapraszamy klientów indywidualnych, hotele, restauracje, przychodnie

Na Święta Bożego Narodzenia oraz na nadchodzący Nowy Rok dużo radości i dobroci od ludzi, szczęścia rodzinnego oraz niosącego pokój błogosławieństwa Bożego

zyczy

Nasze dostawy:
* 5.12
* 19.12

Pełen harmonogram dostaw i przecen na

www.metka-sklep.pl

Wola Duchacka Zachód
Kraków Ul. Beskidzka 30

Co 2-tygodnie
NOWY TOWAR



Łagiewniki



Wola Duchacka



Piaski Nowe

Szopki w kościołach na naszych osiedlach

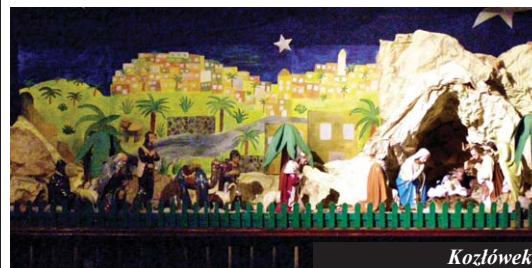
fot. Archiwum „W”



Bieżanów



Kurdwanów



Kozłówek



ŻYCIE POLONII W CZASACH PANDEMII

Pandemia koronawirusa w istotny sposób wpłynęła na nasze życie, w tym także relacje rodzinne i towarzyskie. Nawet z najbliższymi widzimy się dużo rzadziej, często rozmawiamy jedynie przez telefon lub za pośrednictwem Internetu. Obawiamy się wyjazdów do sąsiedniego miasta, nie mówiąc już o innym kraju. Tymczasem to właśnie za granicą wielu naszym rodakom przyszło spędzić ten trudny okres. Jak sobie radzą?

O krótką rozmowę tuż przed świętami Bożego Narodzenia poprosiliśmy dwoje młodych ludzi – Martę i Michała – mieszkających ze swoimi rodzinami odpowiednio w Niemczech i Anglii.

Marta:

„Życie moje i mojej rodziny za czasów pandemii aż tak radykalnie się nie zmieniło. Mieszkamy w małej wsi i może dlatego aż tak nie odczuliśmy skutków covid-19. Ja obecnie jestem na urlopie wychowawczym, więc dla mnie i mojego dziecka ciężkie są dni, gdy place zabaw, zoo i inne miejsca rozrywki są zabronione. Trudno jest małemu dziecku wytłumaczyć, że z dnia na dzień cały jego świat zmienia się i ogranicza do siedzenia w domu, ewentualnie jakichś małych spacerków, najlepiej w miejscach, gdzie nie porusza się wiele osób. Ograniczenia, jakie zostały wprowadzone, np. podczas zakupów, nie są aż tak drastyczne, by nie można było się do nich przyzwyczaić. Już po drugiej fali covid-19 jest to raczej normalność – noszenie maseczek, odstępstwa od innych ludzi, dezynfekcja rąk. Nic nadzwyczajnego, da się z tym żyć.

Wydaje mi się, że nawet gdybyśmy chcieli nie słyszeć nic na temat koronawirusa, to się nie da, ten temat jest na każdym kroku. Ja osobiście sytuacji nie śledzę. Po pierwszej fali i tych paru miesiącach, kiedy w mediach nie mówili o niczym innym jak tylko o pandemii, człowiek już w myślach zastanawia się, co zrobić, by ten temat się zakończył. W rozmowach z rodziną zawsze ktoś coś napomknie, jaka jest sytuacja w Polsce i, co najważniejsze, czy w gronie rodzinnym wszyscy są zdrowi. To mi całkowicie wystarcza.

Ja jestem w stałym kontakcie z moją rodziną, odkąd wyjechałam za granicę. Początkowo były to rozmowy telefoniczne, teraz przeważnie prowadzimy wideokonferencje przez Messenger albo WhatsApp. Nie ma dnia, bym nie kontaktowała się z kimś z mojej rodziny czy grona znajomych. Szczególnie teraz, gdy zostałam mamą, jest dla mnie ważne, by mój syn chociaż w taki sposób mógł utrwalić sobie pamięć o swojej rodzinie, a przy tym ćwiczyć trochę polszczyznę. Ostatnio z moimi bliskimi widziałam się w lipcu; myśleliśmy nawet, by Boże Narodzenie spędzić również w Polsce, ale ze względu na liczne zachorowania po obu stronach granicy, a także kwarantannę, jaką trzeba odbyć w Niemczech po przybyciu z Polski, postanowiliśmy w tym roku pozostać w gronie najbliższej rodziny.”

Michał:

„U nas na szczęście wszystko w porządku i dobrze się czujemy. Ogólnie, jeżeli chodzi o pandemię, to w naszej części Anglii, czyli w Southampton na południu, nie ma dużo zakażeń. Jest wprowadzony lockdown, ale nie aż tak restrykcyjny jak ten wiosenny. Wtedy oboje z żoną pracowaliśmy z domu na laptopach, a dzieci na swoich odrabiali lekcje, bo szkoły były zamknięte. Teraz szkoły nadal są otwarte, biura również, jeżeli są odpowiednio przystosowane. Ja już chodzę normalnie do biura, a żona pracuje z domu. Sklepy spożywcze są otwarte, a w pozostałych można zamawiać produkty online i odbierać w sklepie (przed sklepem jest punkt odbioru paczek). Wszystkie zajęcia

pozalekcyjne dla dzieci, typu basen, gimnastyka, tenis, zostały odwołane.

W domu nie mamy telewizji, więc wszystkie informacje czerpiemy z Internetu. Wiadomości z Polski otrzymujemy głównie od rodziców, z którymi rozmawiamy (używając Messengera) dość regularnie – raz, dwa razy w tygodniu. Porównywaliśmy sytuację w Polsce i w Anglii przed przyjazdem do Polski na wakacje. Wtedy sprawdzaliśmy, jak wygląda kwarantanna i ogólnie, jakie są restrykcje. Obecnie już tego nie porównujemy.

Do Polski jeździmy raz do roku w wakacje, zatem nie boimy się, że przez częsty kontakt z rodzicami przeniesimy wirusa. Święta Bożego Narodzenia spędzimy jak co roku z przyjaciółmi, którzy swoje rodziny także mają w Polsce. Przy wigilijnym stole będziemy kontaktować się z rodzicami na wideoczacie. W ten sposób zawsze składamy sobie życzenia.

Życie za granicą przyzwyczało nas do dystansu z rodziną, tak że pod tym względem koronawirus niczego nie zmienił.”

Okiem socjologa

A jak to wygląda z socjologicznego punktu widzenia? Czy Polacy za granicą lepiej radzą sobie z pandemią niż ci przebywający w kraju?

– Trudno o jednoznaczną odpowiedź. To rezultat wielu uwarunkowań, takich jak wiek, kondycja psychofizyczna, sposoby radzenia sobie ze stresem czy depresją, sytuacja ekonomiczna, wsparcie otrzymywane ze strony najbliższych czy aktualne obostrzenia w kraju zamieszkania i pochodzenia. Z pewnością polskie społeczeństwo może wiele nauczyć się od migrantów, szczególnie od tej grupy, która na co dzień stosuje praktyki transnarodowe, czyli podtrzymuje więzi z co najmniej dwoma krajami. Transnarodowi migranci są bowiem przyzwyczajeni do radzenia sobie z fizycznym dystansem w relacjach z bliskimi, chociażby w kontekście wykorzystania technologii informacyjnych i komunikacyjnych – wyjaśnia dr Stella Strzemecka z Instytutu Amerykanistyki i Studiów Polonijnych Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Rozmawiała: BARBARA BĄCZEK



REKLAMA



Drukarnia
LEYKO

www.leyko.pl
Kraków, ul. Romanowicza 11
tel. 12 656 44 87

*Niech magiczna noc Wigilijnego
Wieczoru przyniesie spokój i radość.
Niech każda chwila Świąt Bożego
Narodzenia żyje własnym pięknem.
Niech Nowy Rok 2021 obdaruje
Was pomysłowością i szczęściem.*

*Drukarnia życzy wszystkim
najpiękniejszych Świąt Bożego
Narodzenia i spełnienia wszystkich
marzeń w nadchodzącym roku.*

ROZBUDOWA ULIC PRZY SZPITALU UNIWERSYTECKIM

Cd. ze str. 1

trwają, wielu pacjentów musi pokonywać pieszo kilku-setmetrowy odcinek od przystanków komunikacji miejskiej przy ul. Wielickiej do położonego na wzniesieniu Szpitala Uniwersyteckiego.

Do rozpoczęcia prac jest już coraz bliżej. Dla etapu 1. trwa wyłanianie wykonawcy. Za przygotowanie inwestycji – od opracowania projektu po uzyskanie niezbędnych pozwoleń – odpowiada firma ARG Projektowanie Inwestycyjne sp. z o.o.

Etap 1. – ulica Kostaneckiego

Pierwsze działania będą dotyczyły ulicy Kostaneckiego, od Wielickiej do Medycznej. Na tym odcinku ulica zostanie poszerzona, by na środku powstał pas ruchu dla komunikacji zbiorowej i karetek pogotowia, przebudowane zostaną chodniki, a po stronie zachodniej powstanie ścieżka rowerowa.

Niejaką przy okazji ma być w końcu poprawiony prawokręt w ul. Kostaneckiego z Wielickiej, który jest także miejscem zatrzymywania się autobusów. W wyniku fuzjki sprzed lat jest on zbyt wąski i stojące na nim pojazdy utrudniają ruch na ul. Wielickiej.

Na ten etap jest już wydane pozwolenie budowlane i trwa wyłanianie wykonawcy.

Etap 2. – ulica Jakubowskiego

W jego ramach powstaną trzy ronda, chodniki po obu stronach ulicy, na nowo zostaną wydzielone miejsca do parkowania oraz będzie przebudowana pętla autobusowa.



Wizualizacja UMK

wa, by mogła obsługiwać większą liczbę kursów. Inwestycja obejmie też przebudowę skrzyżowania z ul. Wielicką, powstanie lewoskręt w kierunku centrum.

Dla tego zadania zostało już wydane Zezwolenie na Realizację Inwestycji Drogowej (ZRID), które ma rygor natychmiastowej wykonalności. Wkrótce ma zostać ogłoszony przetarg na wykonawcę tego etapu.

Etap 3. – nowa ulica do ul. Kosocickiej

Dopełnieniem powyższych działań będzie powstanie zupełnie nowej jednojezdniowej ulicy o długości ok. 600 m, która połączy ulice Jakubowskiego i Kosocicką, by ułatwić dojazd do szpitala od południowej strony. To zadanie obejmuje także budowę dwóch rond (na skrzyżowaniach z ulicami Rydygiera i Kosocicką) oraz chodników (po wschodniej stronie na całej długości, po zachodniej między ulicami Rydygiera i Kosocicką) i jest na końcowym etapie przygotowywania dokumentacji, której skompletowanie pozwoli wystąpić o wydanie ZRID.

Inwestycja z myślą o przyszłości

Całość prac będzie kosztowała ok. 45 mln zł i ma się zakończyć w 2023 r. Zarząd Inwestycji Miejskich przykłada dużą wagę do ich realizacji, gdyż traktuje okolice tereny jako bardzo rozwojowe (warto wspomnieć, że w pobliżu, przy ul. Słona Woda, ma powstać park ze ścieżkami pieszymi i rowerowymi, urządzeniami sportowo-rekreacyjnymi). Opisana inwestycja ma więc nie tylko usprawnić obsługę komunikacyjną Szpitala Uniwersyteckiego, ale zapewnić wygodny dojazd do obiektów, które powstaną w przyszłości.

KRZYSZTOF DULIŃSKI



OSTATNIE SZLIFY W PARKU DUCHACKIM

Cd. ze str. 1

dowę ruin dawnego spichlerza i zagospodarowanie jego otoczenia. W miejscu zniszczonego spichlerza ma powstać toaleta dla użytkowników parku.

W ramach tego zadania ma powstać nowa droga, która ma służyć jako dojazd do dworu, ale też w awaryjnych sytuacjach jako droga przeciwpożarowa. Będzie ona przebiegać na drugą stronę parku, nie ma tam bowiem miejsca dla zawracania pojazdów straży pożarnej.

Dwór wciąż czeka

ZZM ma w projekcie przyszłorocznego budżetu 3,6

mln zł na park Duchacki. Pieniądze nie wystarczą na zagospodarowanie stojącego w parku dworu – ta część inwestycji okazała się najdroższą ze wszystkich etapów.

Jak mówi dyrektor Jarosław Tabor, ZZM liczy na to, że uda się na ten cel pozyskać jakieś zewnętrzne dofinansowanie, które pozwoliłoby możliwie szybko przeprowadzić prace przy obiekcie. Dwór, pozostający od kilku lat pustostanem, z roku na rok bardziej niszczeje.

Mamy dokumentację, mamy pozwolenie, co byłoby atutem przy pozyskiwaniu środków. Jest to duża kwota, a obecna sytuacja wpływa na hierarchię zadań w budżecie – stwierdza dyrektor Tabor.

Źródło: Lovekrakow.pl, Jakub Drath, 6 grudnia 2020 r.

Od redakcji:

Informacje na bieżąco na Facebooku na stronie Parku Duchackiego.



Wizualizacja Parku Duchackiego, którą ilustraliśmy walcę o ten park, nad którą nasza redakcja objęła patronat.

REKLAMA

**PRALNIA
DYWANÓW**
PRALNIA Z REKLAMY
W TVP 3 KRAKÓW

ALLADYN
AUTOMATYCZNA
PRALNIA DYWANÓW

503 061 842

podywan.pl

PRZYJEDZIEMY
ODBIERZEMY
I ODWIEZIEMY
KAŻDY DYWAN

**Z okazji świąt Bożego Narodzenia
życzymy**

Mieszkańcom Nowego Prokocimia
zdrowia, dostatku i radości
przy wigilijnych stołach
ciepłych i serdecznych chwil
w gronie rodziny i przyjaciół
wszelkiej pomyślności
w Nowym 2021 Roku!

**Rada Nadzorcza, Zarząd
oraz
Pracownicy Spółdzielni Mieszkaniowej
„Nowy Prokocim”**

**Zdrowych i spokojnych
Świąt Bożego Narodzenia
oraz pomyślności
w nadchodzącym
2021 roku!**

**dla Mieszkańców SM
„Kurdwanów Nowy”
w Krakowie**

**życzą
Rada Nadzorcza, Zarząd
oraz Pracownicy Spółdzielni**

NZOZ „Spółka Lekarska Na Kozłowie”

ul. Na Kozłowie 29, tel. 12 658 16 11, 12 658 89 01

Porady bezpłatne, w ramach umowy z NFZ:

OKULISTA, DIABETOLOG, PSYCHOLOG, LOGOPEDA

Wizyty płatne:

KARDIOLOG, DERMATOLOG, PSYCHIATRA, NEUROLOG

ul. Wielicka 76 (k. ul. Dworcowej), tel. 12 265 70 68

Porady bezpłatne, w ramach umowy z NFZ: **LEKARZ RODZINNY**Wizyty płatne: **DERMATOLOG, NEUROLOG, PSYCHOLOG
I PSYCHIATRA DZIECIĘCY****USG**

- jama brzuszna
- prostata
- tarczycy
- piersi • naczynia
szyjne i kręgowy
- echo serca

12 658 16 11
12 658 89 01**BAJKOWO****ŻŁOBEK
PRZEDSZKOLE**Informacje i zapisy:
Kraków, ul. Prosta 35Btel. 503 190 145 / 508 563 782
www.przedszkolebajkowo.pl**Serdecznie zapraszamy!**

W Centrum Rozwodowym Kobieta i Rozwój kompleksowo zajmujemy się rozwodami i wspomagamy kobiety w trudnych dla nich chwilach życia.

Zapewniamy doradztwo prawnika, konsultacje psychologa, mediatora czy trenera personalnego, którzy pomogą Ci uporać się z formalnościami i zapewnią wsparcie w trakcie Twojego rozwodu.

Kraków, ul. Mogilska 69 a
(Instytut Sakura I piętro)
www.kobietarozwod.pl
email: krakow@kobietarozwod.pl
telefon 579 068 778

facebook.com/kobietarozwod.krakow

KĄPIELE W DŹWIĘKACH GONGÓW MIS TYBETAŃSKICH I KRYSZTAŁOWYCH

Grupowe sesje masażu dźwiękiem
prowadzą do głębokiego relaksu
i poprawy samopoczucia



Zapraszam
także na:

**SESJE MASAŻU MISAMI TYBETAŃSKIMI
SESJE KAMERTONÓW**

tel. 500 574 013

Więcej informacji na stronie www.mochita.pl
oraz na facebook/Gongi misy kamertony Krakow



AGAWA BAZELA

ul. Kazimierza Wielkiego 2
32-050 SkawinaAdministrator cmentarzy
Parafialnych i Komunalnych

- Własna chłodnia w Skawinie
- Transport krajowy i zagraniczny
- Kremacja zwłok
- Nekrologi - Kwiaty

Kompleksowe
bezpłatne usługi pogrzebowe

telefony całonocowe:
12 276 50 80
602 834 154

OCAL SVOJE WSPOMNIENIA

Prze grywanie wszystkich typów kaset video na DVD,
pendrive lub dysk zewnętrzny w jakości SD, HD i full HD

Prze grywanie kaset magnetofonowych, taśm szpulowych
na CD, MP3 i WAV. Skanowanie slajdów i negatywów.

Prze grywanie starych filmów 8 mm i super 8 mm metodą
skanowania poklatkowego do plików video w jakości HD i full HD
oraz inne usługi

tel. 606 502 502 www.nagrywanie.net.pl

możliwy bezpłatny odbiór od Klienta

Polskie Energooszczędne Grzejniki Elektryczne energooszczędne i pod kontrolą

*3 razy mniejsze zużycie prądu!
3 razy szybciej nagrzewa pomieszczenie.
Posiada licznik energii i kalkulator kosztów.
3 lata gwarancji i serwis pogwarancyjny.

bezpieczne i komfortowe

Bardzo lekkie, ciche i bezwonny.
Bezpieczny dla dzieci, alergików, osób starszych.
Obudowa nie nagrzewa się.
System bezpieczników, blokada PIN.
Rozpakuj, podłącz do gniazdka 230V i korzystaj!
Proste sterowanie temperaturą (+/-).
Fabrycznie ustawiony na 20 stopni.

wszechstronne zastosowania

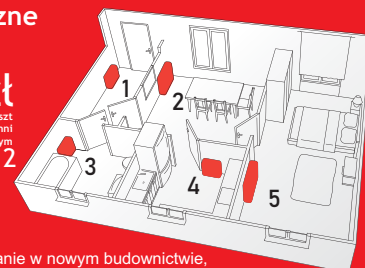
moc grzejnika max. powierzchnia max. kubatura

2000 [W]	40 [m ²]	100 [m ³]
1500 [W]	30 [m ²]	75 [m ³]
1000 [W]	20 [m ²]	50 [m ³]
600 [W]	12 [m ²]	30 [m ³]

montaż: do powieszenia lub mobilne z kółkami
(cm) wysokość / szerokość / głębokość / (kg)

A: 48,5 x 84 x 15 / waga: 7,8 kg
B: 48,5 x 48 x 15 / waga: 5,2 kg
C: 28,5 x 84 x 15 / waga: 6,0 kg
D: 28,5 x 48 x 15 / waga: 4,0 kg
dostępne kolory: biały i grafit

228 zł
średni miesięczny koszt
ogrzewania powierzchni
w sezonie grzewczym
57 m²



Mieszkanie w nowym budownictwie,
współczynnik izolacji U=0,3; wilgotność 40-60%,
Śr. temperatura wew. 20 st. C, sezon grzewczy 6 m-cy,
prawidłowy montaż i eksploatacja grzejników

miesięczne koszty eksploatacji

pokój	moc grzejnika [W]	powierzchnia pokoju [m ²]	koszt ogrzania pokoju [zł]
1	600	6,25	25,00
2	1000	14,50	58,00
3	600	8,75	35,00
4	600	8,75	35,00
5	1500	18,75	75,00
suma		57,00	228,00

*3 razy mniejsze zużycie prądu w porównaniu
z ogólnodostępnymi grzejnikami elektrycznymi.



tel. 503-190-145 www.powerwat.pl

**Nowe domy w Krakowie**

- Ogrzewanie podłogowe na parterze
- Dwie pełne kondygnacje
- Kocioł gazowy kondensacyjny
- Okna trójszybowe
- Funkcjonalna przestrzeń, duże przeszklenia



kom. 509 192 091 • tel. 12 628 08 00
www.przyspacerowej.pl
biuro@przyspacerowej.pl

LIDER

**prawdopodobnie NAJTAŃSZE
UBEZPIECZENIA w Krakowie**

Ubezpieczamy majątek, firmy,
życie i zdrowie (OC, AC, NNW, inne) !!!!!

Tylko u nas ubezpieczysz najtaniej,
sprawdź nas, zadzwoń
i zamów kalkulację !!!!!

SUPER PROMOCJE !!!!!

- Zniżki do 60 % i więcej
- Extra rabaty przy pakietach
- Załatwiamy formalności za klienta
- Dodatkowe zniżki w AC i OC

Jesteśmy w programie **CASHBACKWORLD** 

Wspieramy Fundację Uniwersyteckiego
Szpitala Dziecięcego w Krakowie

Agencja Ubezpieczeniowa LIDER
OS. KURDWAŃÓW,
ul. Wysłuchów 3/LU 2

czynne: pn - pt w godzinach od 9 - 17
telefon: 501-533-226, 12/313-05-59
lider.ocac@gmail.com

STARE DREWNO



**Skupujemy i rozbieramy obiekty ze starego
drewna pochodzącego ze starych:**

- stodoł
- młynów
- spichlerzy
- domów

**Istnieje możliwość wymiany starych desek
na nowe bądź blachę!**

tel +48 505 713 649
e-mail: biuro@stare-deski.pl www.stare-deski.pl

 **Stolarstwo Marek Kęsek**
PRODUCENT DRZWI

Tel. 601 999 893, 881 310 246
www.drzwi-producent.pl

Drzwi wykonane w 100% z drewna litego.
Brak widocznych łączeń grzebieniowych.
Drzwi klejone warstwowo,
wiercone na wylot i klinowane.

Oferujemy:

- tanie drzwi drewniane zewnętrzne, wewnętrzne
- opaski drzwiowe
- ościeżnice drewniane



Transport, pomiar, montaż
Ceny hurtowe i detaliczne
RABATY!

ZAKŁAD MECHANIKI POJAZDOWEJ I BLACHARSTWA

*tradycja, doświadczenie,
dobra jakość!*

**Marek i Andrzej
Chlipałow**

WULKANIZACJA

- 607 617 843

Piaski Wielkie
ul. Kijanki 12 a
dojazd od ul. Gwarnej
lub Cechowej

12 654 25 35
501 702 688

 **NPA**
BORYSZEW SKAWINA

Boryszew S.A. Oddział
Nowoczesne Produkty Aluminiowe
Skawina

32-050 Skawina, ul. Piłsudskiego 23
www.npa.pl e-mail: info@npa.pl

Zatrudni:
OPERATORÓW MASZYN I URZĄDZEŃ
oraz
ELEKTRYKA

w wydziałach produkcyjnych w ruchu ciągłym,
trzymianowym systemie pracy.

Blizsze informacje:
tel. 12 276 08 05

WYWÓZ GRUZU

w workach BIG BAG HDS

- Kontenery i worki **BIG BAG**
na gruz i śmieci
- Usługi dźwigiem HDS
- Wynajem zsyków na gruz

ZAMÓW WOREK
tel. 503 461 261



 **MS PLUS**
ul. JERZMANOWSKIEGO 14

12 659-17-26, 502-427-430

NAWIEWNIKI ROLETY, ŻALUZJE MARKIZY, PLISY OKNA, PARAPETY MOSKITIERY

biuro@msplus.com.pl
www.msplus.com.pl

DEHA DESIGN
MEBLE NA WYMIAR

- Kuchnie na wymiar •
- Szafy i garderoby •
- Meble pokojowe •
- Meble łazienkowe •
- Komody •

☎ 798 462 607

Kraków • ul. Kobierzyńska 23a
deha.design@interia.pl
www.deha.design.pl

 **świat roślin**
kreacje ogrodowe

ul. Wielicka 115
Kraków

**DRZEWKA OWOCOWE • RÓŻE
MALINY • BORÓWKI • JEŻYNY
TRUSKAWKI • POZIOMKI**
DUŻY WYBÓR
KRZEWÓW OZDOBNYCH
USŁUGI OGRODNICZE

**SPRZEDAŻ
CHOINEK**



☎ sklep: 12 655 44 55 • usługi: 692 727 168
www.swiat-roslin.com.pl biuro@swiat-roslin.com.pl

CITO-TEST

Pracownia Analiz Lekarskich
os. Piaski Nowe, ul. Łużycka 55
(pawilon usługowo-handlowy, I p.)
przyjmowanie materiału do badań
pn. – pt. 8.00 – 12.00
tel. 12 657 54 40, 606 957 723

- Bezbolesne i bezstresowe pobieranie krwi z palca
- Pełny zakres badań krwi, moczu i kału

**KUPIĘ MIESZKANIE ZA GOTÓWKĘ
PRYWATNIE**

**MOŻE BYĆ
DO REMONTU**



TEL. 576-835-951

**Jeżeli masz
niepotrzebne
resztki włóczki
- bardzo proszę
przekazać mi,
przerobię na rzeczy
dla potrzebujących,
zadzwoń**

691 598 001

POZYTYWNY EFEKT COVIDA

Kiedy w połowie marca br. zostały zawieszone zajęcia w Centrum Aktywności Seniora na Batorego, nasze życie stało się trochę nudne i puste. Komunikaty straszyły ilością zachorowań i zgonów. Nasza swoboda z dnia na dzień była ograniczana. Trudno było się w tej sytuacji odnaleźć. Uznaliśmy, że aby nie zwariować, należy się zająć czymś konkretnym. Tak zakiełkował w naszych głowach pomysł adaptacji auta dostawczego do potrzeb turystyki. Mój mąż z zamiłowania i wykształcenia mechanik samochodowy przystąpił do dzieła. Auto zostało wyremontowane i pomalowane. Z zewnątrz prezentuje się świetnie.

Następnie zaczęło się przeszukiwanie mnóstwa stron internetowych. Mąż przeczytał dostępne w internecie opinie internautów, którym kiedyś również przyszło się zmierzyć z problemem budowy kampera. Po wielu dniach, a może tygodniach przemyśleń i dyskusji, zaczął zarysowywać się projekt. I tak: komfort jazdy wymagał wygłuszenia auta. Zanim to zrobiliśmy, należało zaprojektować i wykonać instalację elektryczną. Następnym krokiem było rozplanowanie „części mieszkalnej”. Na tak małej przestrzeni musiały się zmieścić: łazienka z toaletą, część kuchenna, aneks jadalny ze składanym stołem, co umożliwiałoby rozłożenie wygodnego łóżka. Pod siedzeniami są schowki na produkty spożywcze i wodę.

Podróżując w ten sposób lubimy być niezależni, więc mamy tam własne oświetlenie. Pompy podają wodę ze zbiorników do brodzika i toalety, jak również do części kuchennej. W sposób przemyślany rozwiązaliśmy również odprowadzanie ścieków. Bardzo przydatne okazało się ogrzewanie gazowe.

Nie wiem, czy uda się na fotografiach pokazać, jak wygląda nasz pojazd, ale spróbujemy. Na koniec nie pozostało nam nic innego, jak wypróbować go na trasie.



Skamieniałe Miasto



Szczawnica



Krynica

11 dni w podróży

Byliśmy 11 dni w podróży. Auto spisywało się świetnie. Przy okazji wylapaliśmy drobne mankamenty, które do przyszłego sezonu poprawimy.

A teraz kilka słów o naszej podróży. W tym roku postawiliśmy na aktywność fizyczną. Zaczęliśmy od zwiedzenia Skamieniałego Miasta za Ciężkowicami. Jest to grupa skał z piaskowca o fantastycznych kształtach i kolorach. Następnym punktem była Szczawnica, którą obeszliśmy Deptakiem Grajarka, po czym pojechaliśmy do Jaworka, gdzie przeszliśmy najeżony dużymi głazami Wawóz Homole. Przypomnieliśmy sobie w ten sposób wycieczkę, którą odbyliśmy 50 lat temu. Później z Krynicy zdobywaliśmy Jaworzynę Krynicką, a wracając kolejką gondolową podziwialiśmy panoramę okolic. Park Zdrojowy w Krynicy już jest piękny, a obecnie remontowane są brzozi potoku.



Prawdziwki z Koziej Przełęczy



Wysowa Zdrój

Następnie postanowiliśmy odwiedzić naszą ulubioną miejscowość Wysową Zdrój, gdzie zawiedliśmy się podwójnie: po pierwsze zamknięty był fantastyczny basen, po drugie w okolicznych lasach nie znaleźliśmy okratka australijskiego (odkryliśmy go tam kilka lat temu).

Jest to przepiękny, niejadalny grzyb pochodzący z Australii. W zamian za to na Przełęczy Koziej nazbieraliśmy cały plecak prawdziwek. W tej małej miejscowości jest czynna piękna cerkiew z 1772 roku i zabytkowy drewniany kościół. Miejscowe gospodarstwa agroturystyczne wciąż propagują regionalne potrawy łemkowskie.

Dalej przez Duklę pojechaliśmy do Komańczy, uznawanej za bramę Bieszczad. Wyprawa do Jeziora Duszańskich, powstałych przez obsunięcie zwalów ziemi (początek XX wieku) była ciekawa. W drodze powrotnej nazbieraliśmy dużo rydzwów. Kolacja była wspaniała.

W Majdanie oglądaliśmy dworzec kolejki wąskotorowej, obecnie przystosowanej do przewozu turystów. W Cisnej jedliśmy obiad w słynnej knajpie Siekierza, z siekierami wbitymi w białe stoły, ściany, drzwi i w inne dostępne miejsca. Trudno było zliczyć, ile ich było.



Przełom potoku Wetlinka



Cisna

Kolejnym etapem było piesze dotarcie do Sinych Wierów (przełom potoku Wetlinka przez skalne porohy). Następnego dnia z Przełęczy Wyżnej poszliśmy na Połoninę Wetlińską. Z powodu przebudowy schroniska szlak żółty został skrócony i wychodziliśmy trudnym, czerwonym szlakiem po setkach nieregularnych schodów. Zaprawieni w bojach na następny dzień zdobywaliśmy z Wołosatego Tarnicę (1340 m). Nie zdziwiło nas, że droga na szczyt prowadziła przez niezliczoną ilość schodów, jednak dodatkowym utrudnieniem był brak stałych poręczy. Szlak wyznaczała parczana taśma.

Wycieczkę w Bieszczadach zakończyliśmy zwiedzając Ustrzyki Dolne, a w Uhercach Mineralnych natknęliśmy się na Chatkę Wariatkę. Postanowiliśmy ją obejrzeć i sfotografować ze względu na nasze wnuki. Muszę przyznać, że przy zwiedzaniu zabawa była przednia. Nas technik z wykształcenia kompletnie zaskoczyła zabawa z grawitacją.

Nie sposób było pominąć Sanoka, z jego przepięknym secesyjnym rynkiem z czasów cesarza Franciszka Józefa, odbudowanego zamku królewskiego z XVI wieku ze zbiorów prac Zdzisława Beksińskiego. Pod Sanokiem zwiedziliśmy największy w Polsce skansen etnograficzny (38 ha), który prezentuje kulturę ludową pogranicza wschodniego.

Po tych wyczerpujących eskapadach odpoczywaliśmy w Rymanowie Zdroju. Woda w pijalni

(o smaku nafty) według nas nie nadawała się do picia. W Bóbrce, w miejscu gdzie Ignacy Łukasiewicz destylował ropę z bajora, zwiedzaliśmy Muzeum Przemysłu Naftowego i Gazowniczego. Dzięki jego hologramowi mogliśmy osobiście porozmawiać z Łukasiewiczem i być świadkami jego eksperymentu z ropą naftową. Krosno jak zwykle zauroczyło nas Rynkiem na Starym Mieście, a obowiązkowo odwiedziliśmy wzorcownię dawnej huty szkła Krosno.



Sine Wiry



Tarnica

Ostatnim etapem był Biecz, ze względu na unikatowe walory architektoniczne i historyczne zwany Perłą Podkarpacia. Śliczne średniowieczne miasteczko częściowo otoczone murem obronnym, z dużą ilością zabytków i słynną renesansową wieżą ratuszową wysoką na 56 m.

W sumie uważamy wakacje za bardzo udane. Myślę, że ten skróty opis, zarówno zabudowy auta, jak i późniejszych przeżyć w pełni uzasadnia tytuł tego artykułu. Na koniec chcielibyśmy podkreślić, że mimo bardzo dużych różnic temperatur między nocą a dniem (w nocy temp. w aucie spadała nawet do 2 st. C) byliśmy całkowicie odporni na przeziębienia, covid, czy inne wirusy i zarażki.

Jest to niezaprzeczalnie ogromna zasługa pani Anny Rzymek z Centrum Aktywności Seniora i jej ciekawych wykładów na temat podnoszenia odporności organizmu. Pani Aniu dziękujemy.

Tekst: Krystyna Gałuszka
Zdjęcia: Jerzy Gałuszka

Krystyna i Jerzy Gałuszkowie byli uczestnikami warsztatów dziennikarskich prowadzonych przez red. Jarosława Kajdańskiego w ramach Centrum Aktywności Seniora przy ul. Batorego 5 w Krakowie.

Bakcył dziennikarski – jak widać, połknięty z podwinięciem.

Dziękuję Krysia i Jurku – trzymajcie się!

HISTORIA RODZINY CZECZÓW cz. 12

Dzięki współpracy z Gminną Biblioteką Publiczną w Kozach mamy możliwość przedrukowania wybranych części monografii Rodziny Czeczów, która była publikowana w miesięczniku samorządowym Gminy Kozy „Wiadomości Koziańskie”. Autorem monografii „Kozy Raj” jest pracownik Biblioteki p. Bartłomiej Jurzak.

Dziękujemy dyrektor GBP w Kozach p. Krystynie Kusak za wyrażenie zgody.

Losy rodziny Czeczów związane były z pałacem w Kozach i dworem w Biezanowie, gdzie ukazują się nasze „Wiadomości”. Rodzina Czeczów zapisała się w historii Kóz i Biezanowa wyjątkowymi przedstawicielami, dając przykład patriotyzmu. Dwór Czeczów od lat pełni funkcję centrum kulturalnego Biezanowa i całego Podgórza.



Fot. Archiwum „W”

„BRACIA” CZECZOWIE



Henryk Czecz (1917-1944)



Tabliczka z nazwą ulicy „Henryka i Karola Czeczów” w Krakowie-Biezanowie

Jedną z ulic Biezanowa, dzielnicy Krakowa, nosi nazwę: Henryka i Karola Czeczów, mieszkańcy nazywają ją potocznie ulicą: Braci Czeczów. Henryk i Karol nie byli braćmi, a kuzynami. Henryk Czecz de Lindenwald urodził się 14 grudnia 1917 roku w Kozach. Był młodszym synem Mariana i Marii Czeczów. Tuż przed II wojną światową w Wojsku Polskim osiągnął stopień podchorążego w 14 pułku ułanów. Wojna przerwała jego studia na Wydziale Leśnictwa Politechniki Lwowskiej. W okresie okupacji hitlerowskiej służył w AK pod pseudonimem „Lasek”. W 1944 roku walczył w oddziałach partyzanckich Armii Krajowej, w lasach rejonu Miechowa i Pińczowa (tworzących tzw. Republikę Pińczowską). Za życia został odznaczony Krzyżem Walecznych. 30 sierpnia 1944 roku będąc w batalionie „Skała” (pod dowództwem cichociemnego o tym samym pseudonimie), został wysłany konno wraz z Oskarem Rudzińskim na rozpoznanie w okolicach wsi Zarzyszyn. Żołnierzy wyjeżdżających z lasu, na otwartej polanie dosięgnęły strzały karabinu maszynowego. W 1956 roku staraniem brata Stanisława, zwłoki Henryka odnaleziono, ekshumowano i przeniesiono do rodzinnego grobowca w podziemiach kaplicy na cmentarzu w Kozach. Karol Czecz ps. „Baca” urodził się w 1924 roku w Zaborzu koło Oświęcimia, był synem Jana Czecza z Biezanowa, brata Marii Czecz-Tarnowskiej. W czasie wojny walczył w oddziale ZWZ-AK „Błyskawica”. W 1944 roku pełnił funkcję dowódcy

sekcji broni pancernej w czasie walk z Niemcami w lasach w okolicach Myślenic. Poległ 13 września 1944 roku w rejonie Dobczyce – Wiśniowa-Mszana, w obronie pacyfikowanych okolicznych wsi. Spoczywa w zbiorowej mogile partyzanckiej przy trasie Dobczyce-Wiśnicz. Henryk i Karol Czeczowie z racji podobnych losów wojennych i związków rodzinnych zostali patronami jednej z ulic w Biezanowie. Upamiętniono w ten sposób poległych w walce z hitlerowcami dwóch żołnierzy AK jak i sam ród Czeczów, związany bezpośrednio z Biezanowem.

Bartłomiej Jurzak

W tekście wykorzystano informacje zawarte w: Zofia z Drohojowskich Romerowa „Dziennik 1939-1948”, Bielsko-Biała 2017; Tomasz Lenczewski „Genealogie rodów utytułowanych. Tom I”, Warszawa 1995-1996; zbiory Izby Historycznej.

„Wiadomości Koziańskie”, miesięcznik samorządowy Gminy Kozy, nr 3, marzec 2018



Fot. Archiwum „W”

HISTORIA POWOJENNA CZECZÓW

Po II wojnie światowej sytuacja materialna rodziny Czeczów całkowicie się zmieniła. Dekret o reformie rolnej z 1944 roku odbierał przedwojennym właścicielom gospodarstwa i majątki ziemskie, których powierzchnia przekraczała 100 ha lub 50 ha użytków rolnych. Na mocy tego dekretu swoje posiadłości utraciły rodziny Czeczów, zarówno linii koziańskiej (Kozy i Kobiernice), jak i biezanowskiej (Biezanów, Mogilany, Zaborze). Maria Czecz-Tarnowska, która w czasie wojny pochowała drugiego męża i najmłodszego syna, pozostała bez środków do życia. Stanisław Czecz (1916-1970), starszy syn Marii, szczęśliwie przeżył wojnę. Jeszcze w czasie okupacji hitlerowskiej, w 1944 roku wziął ślub ze Ste-

fanią Łubińską, małżeństwo jednak zakończyło się rozwodem. W 1948 roku ożenił się po raz drugi z Anną Twerdochlib. Młodzi państwo Czeczowie zamieszkali w Bielsku, gdzie 17 września 1949 roku na świat przyszedł ich jedyny syn, Stanisław Marian Herman Jan. Stanisław Czecz ojciec, jako były żołnierz AK oraz przedwojenny ziemianin, był w okresie stalinowskim dwukrotnie więziony, w latach 1946-1948 oraz 1950-1954. Częste, brutalne przesłuchiwanie i szkany doprowadziły do pogorszenia jego wzroku o 85%. Do końca

życia zachował jednak nienaganne maniere i wyjątkowy styl. Wiele osób zapamiętało go ze spacerów ulicami Bielska w towarzystwie dwóch owczarków Collie. Za namową syna Stanisława, Maria Czecz-Tarnowska wraz z córką Marysią po wojnie wyjechały z Krakowa i zamieszkały w Bielsku, w przydzielonym im niedużym mieszkaniu w kamienicy przy ul. Schodowej, za katedrą. W celach zarobkowych, Maria, jej córka oraz inne kobiety ze środowisk ziemiańskich założyły małą spółdzielnię, która zajmowała się wyrobem miniaturowych laleczek w polskich strojach ludowych, kunsztownie haftowanych i ozdabianych, przeznaczonych głównie dla odbiorców z amerykańskiej Polonii. Maria Czecz-Tarnowska nie utraciła całkowicie kontaktu z Kozami. Wiele mieszkańców wsi, przedwojennych pracowników, ich dzieci i znajomych, odwiedzało hrabinę w jej skromnym mieszkaniu, wspierając ją w miarę możliwości również materialnie. Gościem hrabiny byli m.in.: Adolf Zuber, przedwojenny księgowy dworski, czy Antoni Kuc z żoną, którzy nagrali na taśmie magnetofonowej głos ostatniej dziedziczki pałacu w Kozach. Maria Czecz-Tarnowska zmarła w Krakowie 9 czerwca 1985 roku. Jej córka Marysia cztery lata później 31 grudnia 1989 roku. Obie spoczęły w podziemiach kaplicy rodowej Czeczów na koziańskim cmentarzu, obok zmarłego 18 czerwca 1970 roku Stanisława Czecza (ojca) oraz pozostałych koziańskich dziedziców i dziedziczek. O losach Stanisława Czecza (syna) napiszemy w następnym numerze gazety.

Bartłomiej Jurzak



Maria hrabina Tarnowska baronowa Czecz de Lindenwald (1891-1985)



Baronówna Maria Czecz de Lindenwald (1926-1989) wykonuje laleczkę w stroju ludowym

W tekście wykorzystano informacje zawarte w: Tomasz Lenczewski „Genealogie rodów utytułowanych. Tom I”, Warszawa 1995-1996; Tomasz Rychlik „Wspomnienie o rodzinie Czeczów-Tarnowskich” („Nadzieja” 1990, nr 10); zbiory Izby Historycznej.

„Wiadomości Koziańskie”, miesięcznik samorządowy Gminy Kozy, nr 4, kwiecień 2018

XXV LAT „WIADOMOŚCI” 1995 – 2020

Kończymy nasz jubileusz 25-lecia, który nie tak miał wyglądać, wcześniej rozmawialiśmy o tym w Muzeum Podgórze, byliśmy wstępnie umówieni na wrzesień br., miała być jakaś wystawa, spotkanie. Co zrobić. Dobrze, że mimo wszystko pismo ukazuje się nadal, że przetrwało ataki pandemii...

O 25-leciu nadmienialiśmy od numeru czerwcowego i w kolejnych numerach. Opublikowaliśmy wspomnienia naszych dziennikarzy: Marii Fortuny-Sudor, Elżbiety Barhoumi z d. Ćwik i Barbary Bączek, a ostatnio Małgorzaty Kani z d. Czekaj.

Były też wspomnienia o dwóch wyjątkowych Osobach – red. Róży Nowotarskiej i red. Jerzym Giedroyciu – w których „Wiadomości” znalazły oparcie w trudnych początkach istnienia.

Serdecznie dziękuję wszystkim, którzy w ciągu tego 25-lecia brali udział w „Wiadomościach”!

JAROSŁAW KAJDAŃSKI

Wspomnienia, wspomnienia

Długo zwlekałem, ponieważ z pisaniem wzięłem rozbrat kilka lat temu, skupiając się obecnie na działalności satyrycznej i kabaretowej. Dobiega końca rok 2020, rok jubileuszu miesięcznika „Wiadomości” i wobec tego, a zwłaszcza wobec nienachalnego acz zdecydowanie regularnego napominania mnie przez Naczelnego owego pisma do umieszczenia w numerze moich wspomnień ze współpracy z „Wiadomościami”, siadam i piszę tych kilka zdań, które na gorąco przysły mi do głowy.

Jest rok 2004. Ja jestem świeżo po wydaniu swojego zbioru felietonów „Spod biurka”. Jestem też zarejestrowanym bezrobotnym i borykam się z różnymi sprawami. Poszukiwaniem pracy zarobkowej i jakiegokolwiek zajęcia, które pozwoliło by mi wyrwać się z domowych pieleszy.

Któregoś dnia trafia mi do ręki w osiedlowym sklepie egzemplarz „Wiadomości”, w którym jest zaproszenie do współpracy. Następnego dnia, po wcześniejszym telefonie, jadę do redakcji, wtedy jeszcze na ul. Urwanej i prezentuję Naczelnemu swój wybór felietonów, rozmawiamy o zasadach współpracy, o pewnych



Jubileusz 20-lecia świętowaliśmy w Młodzieżowym Domu Kultury im. K.I. Gałczyńskiego przy ul. Beskidzkiej. Fot. arch. „W” Od lewej na dole: Jarosław Kajdański, Krzysztof Janik, Elżbieta Barhoumi z d. Ćwik, Maria Fortuna-Sudor, Paulina Polak, Krzysztof Duliński; od lewej u góry: Bartłomiej Bartoszek, Małgorzata Czekaj, Barbara Bączek.

obowiązujących w miesięczniku kanonach. Redakcję opuszczam z nadzieją i czekam na dalszy ciąg. Wreszcie jest zaproszenie do pisania. Jestem zadowolony i poniekąd szczęśliwy, że będę miał jakieś obowiązki. Biorę się do pracy.

Pierwszym moim tekstem na łamach „Wiadomości” był mini felietonik świąteczny pt. „Dajmy radość innym”, prezentowany w nr. marcowym 2005 roku. Potem już poszło z górki. Stałem się w redakcji „specjalistą” od poczty z racji wcześniejszego swojego miejsca pracy. Pisałem o ludziach, którzy mieszkali na naszych osiedlach, o sprawach dotyczących naszych lokalnych problemów, ale pisałem również o sprawach bardziej ogólnych. Za swoje ukochane dziecko uważam artykuł, który ukazał się w grudniu 2015 roku pt. „No Future”. Była to jakby mini recenzja, a bardziej zachęta do przeczytania książki o tym samym tytule.

W tak zwanym „międzyczasie” obchodziłem wraz z piśmem 20-lecie jego istnienia. Wtedy też redaktorzy, a ja wraz z nimi, otrzymaliśmy dyplomy, listy pochwalne za pracę w miesięczniku. Po roku 2015 moja współpraca z redakcją powoli wygasła, aż oficjalnie pożegnałem się z „Wiadomościami” nie tracąc jednak kontaktu z ludźmi, z którymi współpracowałem.

Miło wspominać ten okres, ponieważ w jego trakcie spotkałem wielu ciekawych ludzi, gawędziarzy ale i oryginałów. Poznałem ładny kawałek historii lokalnej, ale i najnowszych dziejów Polski. A najważniejsze: poczułem się kimś ważnym dla swojej społeczności.

Życzę Redakcji następnych 25 lat działalności w zdrowiu i bezkowiedowego szarpania nogawki.

KRZYSZTOF JANIK

Od redaktora

Trzy grosze

IDIOKRACJA. Był film pod takim tytułem, amerykańskie science fiction z 2006 r. scenariusz i reżyseria Mike Judge i Etan Cohen. Żołnierz i prostytutka zostają poddani eksperymentalnej hibernacji na rok. Upst, zdarzył się błąd, budzą się po 500 latach w nieznanym im świecie... Świecie prawie podobnym do naszego. Jest straszno, głupio i śmieszno. Sporo filmów sensacyjnych, grozy, katastroficznych itp. było antycypowaniem tego, co wyrabiano w laboratoriach i sztabach, robili przymiarki, pisali scenariusze, przecieki, taki wentyl uśmiechnięcia. Już od dłuższego czasu sygnalizowałem gdzieś mogłem zjawiska, które zachodzą, budzą niepokój, ale to już przeszłość – przeknęliśmy idiokrację, zostaliśmy – krok po kroku – zaszczepieni. Jednym z pierwszych przejawów było „przedawkowanie reklam”, podprogowe kodowanie potrzeb i zachowań. „Facet z dredami uśmiechnięty jak głupi do wielbłąda, sypią się drażetki, które tykane garściami przez dzieci uszczęśliwiają je i ekspediują w egzotyczny świat”... Więcej przykładów épanerstwa? Techniki psychosocjologiczne pracujące dla wojska, polityków i biznesu, w tym koncernów farmaceutycznych. Wszczepianie zachowań i postaw, poglądów i potrzeb, podkręcanie emocji, tylko emocje. Puszczanie dezinformacji i tropów „fałszywej flagi”. Kłamstwo powtarzane w nieskończoność przerabiane na prawdę, elity wyparte przez margines, rządy pieniądza, goniłwa za nim, aby przeżyć. Utrata pamięci. Wywracanie świata do góry nogami. Wyzwalanie i podkręcanie natręctwa, persewacje, eholalie, a ostatnio wypuszczona na ulice koprolalia. Powtarzane bez przerwy te same informacje i filmy, programy rozrywkowe sięgające dna, celebryci w cugu frykcyjnym. Wbijanie do głów. Pomieszenie z poplątaniem, wywracanie norm i zasad, brak elementarnej logiki. Ładowanie i pranie mózgów, odcinanie od tradycji i przeszłości, ma się liczyć tu i teraz. Seryjna produkcja korpocyporgów. Trwa wojna i rewolucja. Można już zrobić z nami wszystko?

WIDZENIA. Tym są obecne kontakty społeczne. Albo zdalnie online, przez internet, przez różne platformy, kanały, a jeśli w realu, to ograniczane do niezbędnego minimum, za zasłoną maseczek, przyłbic itp. Ludzie stają w odległości boku, podszyta lękiem nieufność i ostrożność, trzeba uważać, bo nie zna się dnia ani godziny. Wszeghogarniający dystans. Można się przyzwyczaić, choć jakby na to spojrzeć z innej strony, jest to fizyczne ograniczenie wolności. Zaczyna być z tym wygodnie, komfortowo, bezpiecznie, praca i życie zdalne. Pozamykani jesteśmy w swoich celach. W którym momencie przyjmujemy to za normę? I czy na tym się skończy?

DUDA-GRACZ BY TO NAMALOWAŁ. Maska za maską, tylko maski, wzrok w bok albo w dół. Pod maską skondensowany pot cieknie strużką po nosie wraz z wydzielina, ta kapie glutami na buty. Przed maską para wodna. Pod maską dusi się człowiek. Thumek w dystansie. Człowiecze maski skierowane na widza, napierają...

CEZURA. Czas przed i po pandemii, a pomiędzy uwolniony żywioł, potop, otchłań, w której trudno się odnaleźć, trzeba się ratować, aby ująć z życiem. Ile pochłonęła ofiar? Nie oszacowano jeszcze strat. Pogubiła się logika, została polityka. Nic już nie będzie tak jak dawniej, wszystko będzie inaczej, zmienione, prze-wartościowane. Jacy będziemy po pandemii? Trzeba zachować to, co najważniejsze, trzeba to przenieść na nowe czasy. Tego życzy Państwu i sobie na święta Bożego Narodzenia i na Nowy Rok.

JAROSŁAW KAJDAŃSKI

REKLAMA

ZIKO OPTYK

Kraków, ul. Beskidzka 30A, tel. 515 331 989

DWIE PARY OKULARÓW

199 zł

WTOREK DLA SENIORA

KOMPLETNA PARA OKULARÓW ze szklami z antyrefleksem

tylko 129 zł

Świąteczna WYPRZEDAŻ OPRAW

do -70%

KUPON NA BADANIE WZROKU

ZA 1zł!

SZCZEGÓŁY USŁUG DOSTĘPNYCH W SALONIE SĄ NA STRONIE INTERNETOWEJ. ZAPISY PROWADZONE SĄ TELEFONICZNIE, ONLINE LUB BEZPOŚREDNIO W PLACÓWCE.

ZAREZERWUJ wizytę online ZIKO.PL/OPTYK/E-RECEPCJA/

PO PROSTU RYBNY

Wesołych Świąt

OFERUJEMY:

RYBY ŚWIEŻE, MROŻONE, WĘDZONE, SMAŻONE, OWOCE MORZA, PASTY RYBNE, SAŁATKI RYBNE, KONSERWY RYBNE, PRZYPRAWY, OLEJE, OLIWY, SOSY, PRODUKTY DO SUSHI.

RYBY ŚWIEŻE ZAWSZE ŚWIEŻE!

Kraków, ul. W. M. Bartła 22 lok 2

Zapraszamy od lipca w godzinach:

Pon. - Wt. 8.00 - 17.30

Śr. - Pt. 8.00 - 19.00

Sobota 8.00 - 14.00

tel. 12 256 1067 [f PoProstuRyby](https://www.facebook.com/PoProstuRyby)

„WIADOMOŚCI”: tel. kom. 504 853 960, e-mail: wiadomosci.krakow@wp.pl, www.wiadomoscipodgorze.pl
Redaktor naczelny: Jarosław Kajdański. **Stali współpracownicy:** Barbara Bączek, Krzysztof Duliński, Maria Fortuna-Sudor. **Dystrybucja:** Bogusław Frączek.
Redaktor techniczny: Jarosław Jagła, Wojciech Jelonek. **Reklama:** Maria Miśkiewicz tel. 609 124 222. **Wydawca:** „ARGO”.
Druk: LEYKO, Kraków, ul. Romanowicza 11, tel. 12 656 44 87. **Nakład:** 8 000 egz. bezpłatnych.
 Redakcja zastrzega sobie wszystkie przysługujące jej prawa, w tym do skracania tekstów i zmiany ich tytułów oraz nieponoszenia odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń. PL ISSN 1507-6105